

Elżbieta BUCHCIC
Ilona ŻEBER-DZIKOWSKA

Start zawodowy nauczyciela

Słowa kluczowe: nauczyciel, start zawodowy.

Wstęp

Zawód nauczycielski należy do najstarszych zawodów na świecie. Mówiąc o nim, kierujemy swoją uwagę na ideał, który oznacza, iż nauczyciel to „człowiek wysoko zaawansowany w poznawaniu, rozumieniu i wartościowaniu stosunków panujących w świecie, przede wszystkim w świecie społecznym, w procesach kształcenia i wychowania, a zarazem w twórczym kształtowaniu tych stosunków”¹. Spośród wielu czynników warunkujących efektywność pracy szkoły bez wątpienia decydującą rolę odgrywa nauczyciel. Od jego kompetencji i umiejętności zależy bowiem jakość procesu nauczania i wychowania oraz trwałość jego wpływów na jednostkę. Do zadań stawianych dydaktykowi współczesnej szkoły należy „mądre towarzyszenie uczniowi na drodze jego rozwoju i stwarzanie mu wartościowego środowiska wychowawczego”².

Nauczyciel rozpoczynający pracę w placówce oświatowej jak każdy młody człowiek narażony jest na pewien stres, który związany jest z:

- nowym środowiskiem,
- adaptacją w nieznanym środowisku,
- nieznajomością zwyczajów,
- brakiem doświadczenia.

Wymienione czynniki mogą wpływać w sposób bezpośredni i destrukcyjny na realizację zadań, hamować rozwój zawodowy.

¹ S. Popek, A. Winiarz, *Nauczyciel. Zawód. Powołanie. Pasja*, Lublin 2009, s. 158.

² *Podstawa programowa z komentarzami*, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa 2001, s. 9.

Przygotowanie zawodowe młodego nauczyciela nie kończy się, gdy opuszcza on mury uczelni. Przeciwnie, pogłębia się ono i trwa nadal w toku wykonywania pracy, i dlatego przed jego zwierzchnikiem staje specyficzne zadanie – studiowanie sytuacji młodych nauczycieli i przemyślane, racjonalne wprowadzenie ich do zawodu. Myśl ta nie jest nowa, coraz wyraźniej podkreśla się bowiem wychowawcze funkcje wszelkich zakładów pracy wobec pracowników. Otóż szkoła musi być także placówką, która podejmie trud dalszego kształtowania i zawodowego wychowywania początkującego pedagoga, a trudność powszechnego przyjęcia tej fazy wynika stąd, że przywykliśmy dostrzegać wychowawcze funkcje szkoły skierowane na młodzież i dzieci, natomiast propozycja wychowywania w szkole samych wychowawców może się wydawać szokująca, co nie zmniejsza jej słuszności.

Dlaczego ludzie zostają nauczycielami?

Zawód nauczyciela jest sam w sobie zajęciem specyficznym, a zarazem jednym z najpiękniejszych i najbardziej fascynujących. Ludzie wybierają tę profesję z wielu powodów, najczęściej z pobudek wewnętrznych. Niewiele osób robi to dla pieniędzy. Wielu decyduje się uczyć, ponieważ w szkole szło im znakomicie: odnosili sukcesy, a profesorzy w większości ich lubili. Tacy ludzie, zanim jeszcze ukończą szkołę, stwierdzają, że nauczanie jest w sam raz dla nich. Dla niektórych jednak powody są dokładnie odwrotne. Udało im się przetrwać szkołę, ale to nie był miły czas. Uważają, że potrafią wywiązać się z tego zadania lepiej niż dydaktycy, którzy ich uczyli. Czasami w szkole było im tak źle, że w zawodzie nauczycielskim startują z determinacją, by traktować swoich uczniów sprawiedliwie, a w szczególności stawać w obronie skrzywdzonych przez los. Większość początkujących pedagogów jest przepełniona ideałami, chce dokonać zmian na lepsze. Powody decyzji, by rozpocząć pracę w tym zawodzie, znacząco wpływają na to, jak dany nauczyciel będzie postrzegał siebie w nowej roli i co myślał o swoich uczniach, kolegach z pracy i rodzicach. Od tych powodów zależy, czy rozczaruje się i jak bardzo będzie narażony na stres.

Jak podaje Sue Roffey,

motywacje nauczycieli do uczenia opierają się na:

- Oświata to sposób, by świat stał się lepszy.
- Uwielbienie swojego przedmiotu.
- Nauczanie to zawód, dzięki któremu można zrobić coś dla innych.
- Zawsze chciałem(am) być nauczycielem.
- Tradycja rodzinna – członkowie mojej rodziny są nauczycielami – znam się na tym.
- Ludzie podziwiają i szanują nauczycieli.
- Chęć i radość z przebywania z dziećmi.
- Sam(a) mam w sobie coś z dziecka.
- Komunikatywność.

- Potrzeba pokazania swojej kreatywności.
- Dobrze zorganizowany(a) i pewny(a) siebie. Będę w tym dobry(a).
- Uwielbiam wyzwania.
- Podoba mi się czas pracy i wakacje.
- Tę pracę mogę pogodzić ze swoim życiem rodzinnym.
- To stała praca ze stałymi dochodami.
- Uczyć można wszędzie³.

Potencjalnie wszystkie te rodzaje motywacji mają pozytywne i negatywne strony. Ludzie, którzy zostali nauczycielami, bo nie wiedzieli, czym innym się zając, mogą odkryć, że to rzeczywiście jest ich powołanie. Wobec braku większych oczekiwań także i rozczerowanie może być mniejsze. Pedagodzy, którzy sami po części są dziećmi, mogą mieć doskonały kontakt z uczniami, ale tylko na pewnym poziomie – zaprowadzenie koniecznego porządku w klasie może przychodzić im z trudnością. Ci, którzy decydują się na nauczycielstwo ze względu na długie wakacje, mają być może bardziej wyważony stosunek do życia, ale będą musieli pilnować swego zaangażowania w czasie roku szkolnego, tak żeby dobrze wykonywać swoją pracę.

Komunikatywni ludzie mogą być znakomitymi mówcami, ale muszą nauczyć się słuchać innych. Istnieją dwa rodzaje motywacji, które są szczególnie pomocne w klasie. Reakcja uczniów na nauczanie będzie lepsza, jeśli to, co robi nauczyciel, robi z pasją – zwłaszcza jeżeli umiejętnie potrafi okazać swój entuzjazm. Drugi ważny rodzaj motywacji to autentyczne zainteresowanie sprawami uczniów – darzenie dzieci sympatią oraz chęć działania dla ich dobra.

Gdy zawód nauczyciela w przypadku konkretnej osoby staje się sztuką sztuk, jest to sytuacja korzystniejsza dla obu zainteresowanych stron, tzn. zarówno dla uczącego, jak i uczonego. Jeden z pasją przygotowuje zajęcia, dba o atmosferę, a drugi, zarażony pozytywną energią, niepostrzeżenie rozwija się. Najbardziej podatni w wyniku tego „zainfekowania” sami zostają nauczycielami⁴.

Jeżeli zaś nauczyciel jest rzemieślnikiem, to – oprócz znikomego zainteresowania uczniów – grozi mu jeszcze syndrom wypalenia zawodowego, przydarzający się w zawodach wymagających ciągłej koncentracji na problemach innych ludzi. Do czynników zmniejszających ryzyko „wypalenia się” należy m.in. kształcenie umiejętności interpersonalnych, doksztalcanie się. Kiedy człowiek wykonuje jakiś zawód bez przekonania, bez pasji, ma mniejszą ochotę na doskonalenie zawodowe, na poświęcenie czasu i energii na to, czego nie musi, a co jedynie podniosłoby jakość jego pracy i uchroniłoby go od ewentualnego niebezpieczeństwa. W każdym społeczeństwie znajdzie się grupa fanatyków, którzy kochają dzieci, uwielbiają opiekować się nimi, zabawiać je i nauczać. Są to tak zwani nauczyciele z powołania. Osoby te, z nieznanых bliżej powodów, marzą o tym, aby uczyć w szkole, i starają się robić to jak najlepiej. Zdobywają w tym

³ S. Roffey, *Jak przetrwać w szkole. Przewodnik dla nauczycieli*, Warszawa 2008, s. 25.

⁴ S. Popek, A. Winiarz, dz. cyt., s. 324.

celu stosowną wiedzę, kończą szkoły, studiują i stale doskonalą swoje umiejętności pedagogiczne. Takich ludzi jest jednak bardzo mało. Stanowią chwalebny, lecz – niestety – margines pracowników oświaty.

Atrakcyjność zawodu

Atrakcyjność zawodu nauczycielskiego to problem, który jakby umyka z pola widzenia i eksploracji naukowej, chętniej zaś jest podejmowany przez polityków, media, a nawet uczniów i absolwentów szkół średnich. Sam prestiż zawodu w hierarchii innych profesji jest za granicą wciąż dość wysoki, bowiem dostrzega się w nim posłannictwo czy misję społeczną, istotną dla rozwoju każdego narodu i jego kultury. Można zatem powiedzieć, że atrakcyjność zawodu w każdym makrosystemie społecznym zależy od kilku czynników, a mianowicie:

- od kontekstu narodowego,
- kulturowego,
- sytuacji ekonomicznej,
- polityki społecznej i oświatowej.

Według samych nauczycieli atrakcyjność zawodu zależy nade wszystko od poczucia ich satysfakcji zawodowej.

Badania naukowe wskazują, że na jej poziom wpływa wiele czynników, wśród których najistotniejsze to:

- motywy wyboru zawodu, a wśród nich altruizm,
- społeczne nauczanie zawodu,
- lokalna polityka oświatowa,
- poziom autonomii działań nauczyciela,
- status,
- kontakty – interakcje z uczniami,
- kontakty – interakcje z kolegami,
- wynagrodzenia,
- czas pracy (pensum),
- okres zatrudnienia (staż),
- doskonalenie zawodowe, szczebel edukacji, na którym pracują (edukacja elementarna, podstawowa, gimnazjum, szkoła ponadgimnazjalna),
- poziom stresu,
- sukcesy – porażki uczniów⁵.

Proces stawania się nauczycielem

Rozwijająca się cywilizacja wiedzy, wizja społeczeństwa uczącego się oraz idea kształcenia ustawicznego stawiają wiele nowych wyzwań nie tylko przed

⁵ A. Bogaj, W. Dróżka, *Proces stawania się nauczycielem. Teoria i praktyka*, Kielce 2010, s. 74.

nauczycielami, lecz nade wszystko przed uczelniami kształcącymi i instytucjami wspomagającymi ich w dalszym rozwoju. Panuje powszechna zgoda, że współcześnie zawód ten, jak chyba nigdy wcześniej, wymaga nieustannego uczenia się. Dominujący problem, jaki się tu pojawia, dotyczy poszukiwania sposobu na harmonijne łączenie dwóch stron kształcenia i dalszego rozwoju: strony techniczno-praktycznej, akcentującej wąski lub ograniczony profesjonalizm, tzw. fachowość czy biegłość zawodową, oraz strony humanistycznej i społeczno-kulturowej, podkreślającej znaczenie w tym zawodzie wartości osobowych, kulturowych i społecznych, a także wysokiej kultury intelektualnej, pedagogicznej i etycznej. Proces stawania się dydaktykiem jest złożony i wielostronnie uwarunkowany. Zależy zarówno od czynników zewnętrznych – związanych głównie z polityką społeczną i oświatową państwa, jak i od szkoły – jej tradycji, oczekiwań i przemian, wreszcie od czynników wewnętrznych, osobowościowych samych osób wykonujących ten zawód. Pojęcie „nauczyciel” od zawsze kojarzy się z osobą, która zajmuje się działalnością w sferze edukacji. Musi ona posiadać wiedzę i umiejętności, które przekazuje młodemu pokoleniu, oraz budzić zaufanie i szacunek wśród wielu grup społecznych. Sam ten proces jest długotrwały i żmudny – nie należy do łatwych, choć wiele osób tak właśnie myśli. Ale wystarczy przeczytać w prasie lub dowiedzieć się z telewizji, z jakimi problemami borykają się dziś szkoły i pedagodzy, by zacząć się zastanawiać, gdzie popełniliśmy błąd.

Nauczyciel jest przedmiotem ciągłego zainteresowania, ponieważ stanowi najważniejszy składnik systemu edukacji i w funkcjonowaniu tego systemu spełnia strategiczną rolę. Jego praca i postawa w procesie wychowania i kształcenia mają zasadniczy wpływ na efektywność oddziaływań szkoły. Dlatego problem wzorcowego modelu nauczyciela przykuwał uwagę w przeszłości i współcześnie również stanowi przedmiot dużego zainteresowania. Od zarania dziejów wychowania formułowane były wobec pedagoga oczekiwania, stawiano mu określone wymagania, wskazywano na pożądane cechy jego osobowości, na sposób przygotowania do wypełniania zadań bądź formułowano całościowy ideał nauczyciela⁶.

Transformacja społeczna, ekonomiczna i kulturalna, jaka nastąpiła pod koniec XX wieku, zmieniła nie tylko nasz kraj, nasze społeczeństwo, ale w znacznym stopniu odcisnęła swoje piętno również na polskiej szkole. Boryka się ona z problemami i trudnościami, które wcześniej nie były jej znane – wystarczy wymienić wszechobecną agresję i przemoc uczniów skierowaną nie tylko na rówieśników, ale i nauczycieli, coraz bardziej szerzące się zjawisko alkoholizmu i narkomanii wśród młodych ludzi, ubóstwo i bezrobocie dotyczące coraz większą liczbę rodzin, a tym samym i ich dzieci, rozpad rodziny na skutek emigracji zarobkowej jednego, a czasami dwojga rodziców.

Reforma systemu edukacji w Polsce postawiła przed dydaktykami wyzwania, które wynikają z prawa oświatowego. Wskazują na nowe zadania nauczyciela, często wcześniej mu nieznanne.

⁶ Tamże, s. 165.

Jak stać się dobrym nauczycielem, dobrym wychowawcą?

Nauczyciel jest to zawód trudny, wymagający permanentnego dokształcania się, nieustannej kreatywności i adaptacji do zmieniających się wymagań instytucjonalnych, ale co ważniejsze – adaptacji do wyzwań współczesnego, „pędzącego” świata.

Jak być dobrym pedagogiem, który nie tylko przekazuje wiedzę i umiejętności, ale także potrafi radzić sobie z problemami i pułapkami tego zawodu?

Jak kształtować swoje oczekiwania, nastawienia oraz kompetencje, aby realizować wszystkie wyzwania i zadania odnoszące się do nauczania i wychowania uczniów?

Należy dbać o tworzenie realistycznych oczekiwań i o wsparcie, budując dobre stosunki z dyrekcją szkoły, kolegami z pracy i rodzicami, a sytuacyjnie – o prawidłowy przebieg interakcji: uczeń – wychowawca.

Co robić, aby być po prostu dobrym i zadowolonym ze swojej pracy dydaktykiem, z pożytkiem dla ucznia i dla siebie samego? Warto zwrócić uwagę na propozycję tworzenia grup wsparcia dla nauczycieli. Jest to forma wzajemnej, profesjonalnej pomocy, praktykowana w niektórych krajach, ale niemal nieobecna w polskiej rzeczywistości szkolnej, w której nie wypada, aby nauczyciel przyznawał się do swoich słabości i problemów zawodowych.

U nas problemy może mieć jedynie uczeń, a od pedagoga oczekuje się, żeby jako profesjonalista był kompetentny, nieomylny i wystarczająco silny, aby je indywidualnie rozwiązywać. Wielu nowicjuszy wkracza w wybrany przez siebie zawód ze wspaniałymi ideami, nadziejami i determinacją, by skutecznie pomagać swoim uczniom w ich przygodzie z nauką. Nauczyciel, aby stał się efektywnym organizatorem i realizatorem zadań w ramach procesu dydaktyczno-wychowawczego, powinien posiadać pewne typy kompetencji, czyli zdolności i gotowość do wykonywania zadań na określonym poziomie.

Jeden z podziałów owych kompetencji zakłada ich trzy podstawowe grupy:

- kompetencje merytoryczne, dotyczące zagadnień nauczanego przedmiotu – nauczyciel ma być ekspertem i doradcą przedmiotowym,
- kompetencje dydaktyczno-metodyczne, dotyczące warsztatu nauczyciela i ucznia, a więc metod i technik nauczania i uczenia się, zwłaszcza aktywizujących, projektowych i pracy grupowej – nauczyciel powinien być doradcą dydaktycznym,
- kompetencje wychowawcze, dotyczące różnych sposobów oddziaływania na uczniów, takie jak umiejętności komunikacyjne, nawiązywania kontaktów, rozwiązywania problemów danego wieku rozwojowego itp. – nauczyciel według tej koncepcji jest doradcą wychowawczym i życiowym⁷.

Biorąc pod uwagę fakt, iż wiemy, jakie właściwości są potrzebne do tego, aby efektywnie wykonywać ten zawód i jak te właściwości można osiągnąć po-

⁷ S. Popek, A. Winiarz, dz. cyt., s. 158.

przez edukację, praktykę, aktywność społeczną i kształtowanie charakteru – możemy przyjąć, że jest to zawód dostępny niemal dla każdego.

Zawód nauczyciela odbiega w znacznej mierze od standardów przyjmowanych w powszechnym prawie pracy. Jego status zawodowy określony jest w odrębnym akcie prawnym – Karcie nauczyciela (z 26 stycznia 1982 r., ze zmianami z 15 sierpnia 2004 r.). Preambuła Karty nauczyciela podkreśla znaczenie i odrębność zawodu nauczyciela:

Mając na względzie doniosłą rolę oświaty i wychowania w Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc dać wyraz szczególnej randze społecznej zawodu nauczyciela zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami [...]. W artykule 9 określone zostały podstawowe kryteria, które spełniać musi kandydat na nauczyciela, tj. posiadać wyższe wykształcenie z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym lub ukończyć zakład kształcący nauczycieli i podjąć pracę na stanowisku, do którego są to wystarczające kwalifikacje, przestrzegać ogólnie przyjętych zasad moralnych, spełniać warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania zawodu. W szczególnych przypadkach, uzasadnionych potrzebami szkoły, z osobą legitymującą się wymaganym poziomem wykształcenia, lecz nie posiadającą przygotowania pedagogicznego, dopuszczalne jest nawiązanie stosunku pracy, o ile osoba ta zobowiązuje się do uzyskania przygotowania pedagogicznego (art. 10).

Przez wieki profesja ta ulegała pewnej mitologizacji. Wynika to między innymi stąd, że wielu początkujących przypuszcza, że ich praca łączy się z powołaniem, chociaż zdają sobie sprawę, że o dobrym wykonywaniu wspomnianego zawodu decyduje przede wszystkim odpowiednie przygotowanie teoretyczne i praktyczne, a nie jakiś mityczny „akt powołania”. W nauczycielskim powołaniu zaznacza się szczególnie upodobanie do kontaktowania się i pracy z dziećmi i wśród nich. Najlepszym wychowawcą jest ten człowiek, który z przejęciem i zrozumieniem odnosi się do wszechstronnego wychowania swoich podopiecznych.

Etapy rozwoju nauczyciela

Rozpowszechniona jest opinia, że po otrzymaniu dyplomu człowiek jest w pełni przygotowany do wykonywania zawodu. To jednak wyjątkowo niefortunne przekonanie. Początkujący nauczyciele są pozostawieni sami własnemu losowi. Tymczasem nie jest tak, że po otrzymaniu dyplomu automatycznie każdy potrafi w pełni podejmować wszystkie działania, które są konieczne do rozwijania i realizowania skutecznego planu nauczania kilkudziesięciu uczniów. Opanowanie umiejętności i wiedzy niezbędnej do wykonywania tego zadania w stopniu doskonałym zajmuje kilka lat, a niektórzy nigdy nie osiągną takiej sprawności. Każdy pedagog potrzebuje pomocy. Istnieją różnice pomiędzy nowicjuszami a doświadczonymi, wytrawnymi wychowawcami. Profesjonaliści są na przykład bardziej wyczuleni na kontekst nauczania, są większymi oportunistami podczas planowania, rozpoznają wzorce zachowań uczniów i wydają się znać swoje klasy, zanim je rzeczywiście poznają., stawanie się nauczycielem jest

procesem rozwoju, jak w przypadku opanowywania każdej złożonej sztuki bądź rzemiosła, w którym naturalne są zarówno rozczarowania i porażki, jak i chwile sukcesów.

Na drodze do profesjonalizmu nauczyciele przechodzą cztery luźne, aczkolwiek rozpoznawalne etapy:

- etap wyobrażeń,
- etap przetrwania,
- etap mistrzostwa
- i w końcu etap wpływu.

Etap wyobrażeń pojawia się wtedy, gdy ktoś zaczyna poważnie myśleć o zostaniu nauczycielem. W tej fazie niepohamowana wyobraźnia kreuje wizje urzeczonej młodzieży niecierpliwie oczekującej kolejnej wypowiedzi nauczyciela. [...] Etap ten ma również ciemną stronę: przelotne wizje klasy, która wyzywająco odmawia wykonania poleceń, wizje zaślinionych kulek z gumy do życia, przylepionych do tablicy, nieprzyjemne wspomnienia wrogości i braku szacunku uczniów⁸.

Po rozpoczęciu pierwszej pracy początkujący nauczyciele szybko odkrywają, że „prawdziwe” nauczanie i praktyki pedagogiczne to dwa zdumiewająco różne doświadczenia. Pojawia się szok.

Oto kilka typowych różnic: jako praktykanci uczyli zwykle w klasach o ustalonych schematach nauczania i prowadzenia lekcji. Cieszyli się wsparciem i uwagą nauczyciela prowadzącego, który był szczerze zainteresowany ich sukcesem, nawet jeśli chciał się upewnić, czy zbyt poważnie nie naruszają programów bądź koncepcji pedagogicznych. Musieli też realizować zakres materiału podany przez nauczycieli prowadzących, nawet jeśli im się on nie podobał.

Początkujący nauczyciele nie mogą liczyć na żaden z tych czynników. Szybko odkrywają, że pod wieloma względami ich doświadczenie jest niewystarczające – a może nawet nieistotne – w obliczu zadań, przed jakimi stanęli.

Odkrycie niedoskonałości zapoczątkowuje etap przetrwania – uczenia się nauczania i walki o własne życie zawodowe. Etap ten rozpoczyna się najczęściej między październikiem a grudniową przerwą świąteczną, choć może zacząć się praktycznie w każdej chwili. Może on trwać krótko albo ciągnąć się do końca roku. Może być intensywny albo dość łagodny, zostać wywołany przez serię dramatycznych zdarzeń bądź przez pozornie niewinny problem z jednym uczniem. Początkującemu nauczycielowi albo udaje się w takiej sytuacji odbudować swoje poczucie tożsamości i własnej wartości, albo czuje się zdruzgotany, rozczarowany nauczaniem i odczuwa wrogość w stosunku do uczniów. W większości wypadków etap przetrwania kończy się w lutym. Etap mistrzostwa to etap opanowywania rzemiosła, na którym świeżo upieczony nauczyciel zaczyna krok po kroku uczyć się nauczania. W tym okresie, po opanowaniu problemów z dyscypliną i organizacją zajęć oraz po wypracowaniu środków za-

⁸ K. Rogowski, *Początkujący nauczyciel. Studium przypadku*, Gdańsk 2009, s. 33.

chowania bezpieczeństwa w klasie, początkujący nauczyciel mniej lub bardziej systematycznie skupia się na poprawie swoich konkretnych umiejętności oraz na nauczanym materiale. Podstawowym celem staje się w tym momencie troska o lepsze wyniki w nauce, a nie o poprawę zachowania uczniów. Warto wspomnieć o etapie wpływu. Znajduje się on poza zasięgiem początkującego pedagoga. Ten etap osiągają doświadczeni, kompetentni nauczyciele, którzy do mistrzostwa opanowali umiejętności potrzebne w ich profesji, są czynni zawodowo i potrafią wskazać źródła swojej kompetencji.

Pomocna dłoń dla początkujących

Zazwyczaj pedagodzy rozpoczynający pracę wdzięczni są za zainteresowanie i pomoc okazywaną im przez innych. Istnieje szereg organizacji oraz nieformalnych grup oferujących im pomoc, np.:

- zespoły przedmiotowe,
- pracodawcy,
- zespoły (np. grupa Rozwoju Organizacyjnego Szkoły),
- związki zawodowe,
- stowarzyszenia,
- kuratorium,
- poradnia psychologiczno-pedagogiczna,
- Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE),
- Ministerstwo Edukacji Narodowej,
- Krajowy Ośrodek Wsparcia Edukacji Zawodowej i Ustawicznej (KOWEŻiU).

Opiekun stażu

Współczesna polska szkoła stała się instytucją bardziej autonomiczną niż to miało miejsce kilka lat temu, a to z kolei przyczyniło się do większej samodzielności, ale i odpowiedzialności wychowawców za to, co się w niej dzieje. Wskazane jest tworzenie w szkole pozytywnie zintegrowanej grupy nauczycieli, którzy wspierają się nawzajem i wspólnie poszukują rozwiązań trudnych sytuacji. Konieczne jest otoczenie opieką zwłaszcza początkujących osób, dopiero rozpoczynających swoją pracę. Problem ten został dostrzeżony przez władze oświatowe, które nakazały przydzielanie stażystom i nauczycielom kontraktowym (najniższe stopnie awansu zawodowego) bardziej doświadczonego dydaktyka jako opiekuna (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 1 sierpnia 2000 r.).

Rzeczywistość niekiedy daleko jest od założeń ministerialnych, gdyż zdarza się, że jego rola sprowadza się do napisania końcowego sprawozdania. Członkiem kadry nauczycielskiej bezpośrednio odpowiedzialnym za wspieranie osoby

rozpoczynającej pracę jest opiekun stażu. Wyboru na takie stanowisko dokonuje dyrektor, uwzględniając wiek, gotowość do wykonywania tej pracy oraz umiejętności przewodnika. Osoba taka obserwuje pracę stażysty, omawia wyniki obserwacji, odpowiada na pytania nowicjusza, proponuje materiały.

Władze szkoły przydzielają często młodym nauczycielom mentorów. To, w jaki sposób będą oni sprawowali tę funkcję, zależy od ich indywidualnego charakteru, podejścia, wykształcenia, a także od tego, czy swoją rolę postrzegają przede wszystkim jako obowiązek sprawowania nadzoru, czy jako misję udzielania wsparcia.

Mentorzy z przymusu mogą okazać się niezbyt pomocni. Inni zaś mogą udzielać konstruktywnych uwag, które wpłyną na możliwości rozwoju początkujących i pomogą im przetrwać.

Opieka mentorska i ocenianie nauczycieli stają się powoli powszechne w odniesieniu do początkujących pedagogów, chociaż rola opiekuna stażu (mentora) i rodzaj dokonywanej oceny są często różne. Najważniejszym zadaniem opiekuna jest wspieranie świeżo upieczonych nauczycieli.

Wyższa kadra kierownicza i wykonawcza

Takie osoby mają duży wpływ nie tylko na nowych nauczycieli, ale również na tych z większym doświadczeniem. To od nich w największym stopniu zależą przyjęcie określonych strategii, tematy podstawowych dyskusji, a także kultura panująca w szkole. Są to osoby począwszy od dyrektora szkoły, który „zawsze wspiera i pomaga nauczycielom”, a skończywszy na jego zastępcy, który młodych nauczycieli traktuje jako niekompetentnych, jeśli nie potrafią sprostać zadaniu. Potyczki i problemy, jakie pojawiają się w pierwszych miesiącach i latach pracy, postrzegane są jako „prawo przejścia” – „jeśli ja przeżyłem pierwsze lata mojej pracy, to i oni mogą”.

Grono pedagogiczne

Koledzy z pracy mogą stanowić wspaniałe źródło wsparcia. Powiedzenie: „Miło duszy, gdy się nad nią druga wzruszy” w rzeczywistości często znajduje prawdziwe odzwierciedlenie. W trudnych chwilach wsparcie społeczne odgrywa ważną rolę i nie powinno być lekceważone. Czas wspólnie spędzony w klasie również bywa bardzo cenny. Obserwator może zauważyć rzeczy, których nauczyciel nie dostrzega i zaproponować mu wprowadzenie zmiany. Z drugiej zaś strony, może przyznać, że jego strategie są skuteczne i wartościowe. Obserwacja lekcji innego nauczyciela zawsze daje możliwość zdobycia nowych umiejętności nauczycielowi rozpoczynającemu pracę. Wspólne materiały również są bardzo

potoczne. Potrzebuje on również kogoś, przy kim pozbędzie się ciężaru i komu może się wyzalić. Należy jednak pamiętać, że samo narzekanie spowoduje w dłuższej perspektywie obustronne przygnębienie.

Nauczyciel powinien dzielić się wypróbowanymi strategiami, budować wzajemne zaufanie oraz rozwijać efektywne sposoby rozwiązywania problemów, takie jak myślenie skoncentrowane na danym zagadnieniu.

Dydaktyk rozpoczynający pracę powinien zwracać uwagę na nauczycieli, którzy wyglądają na zadowolonych ze swojej pracy, asertywnie, ale sprawiedliwie rozwiązują konflikty oraz cieszą się szacunkiem wśród swoich uczniów. Nie powinien mylić szacunku ze strachem. Należy szukać współpracowników tworzących wokół siebie aurę spokoju, pewności siebie i ufności.

Pedagodzy i psychologzy szkolni oraz nauczyciele wspomagający

W szkołach pracują również „specjaliści od zachowania”, którzy mogą służyć pomocą w różnych sytuacjach. Najczęściej pedagogzy szkolni pracują etatowo w szkołach w Australii oraz Stanach Zjednoczonych, rzadziej w Wielkiej Brytanii. Nauczyciele wspomagający oraz doradcy czasami pomagają uczniom, jednak ich zadaniem jest najczęściej wspieranie nauczycieli. W Wielkiej Brytanii psychologowie szkolni systematycznie wizytują szkoły państwowe. Mimo iż większość czasu spędzają na rozmowach oraz ocenianiu uczniów o wysokim poziomie trudności, wielu uważa się również za doradców interwencyjnych we wczesnej fazie konfliktu. Chętnie porozmawiają oni z nauczycielami na temat problemów. Jest to efektywne wykorzystanie czasu, bowiem wzywanie rodziców do szkoły okazuje się wówczas niepotrzebne. Propozycje zmiany podejścia mogą spowodować, że kolejna konsultacja nie będzie już konieczna – wystarczy informacja o postępie.

Wiele poradni psychologiczno-pedagogicznych oferuje wsparcie i prowadzi szkolenia na temat problemów z zachowaniem oraz powiązanych z tym kwestii. Psychologowie są wyszkoleni, jeżeli chodzi o umiejętność słuchania i mogą pomóc debiutantowi w określeniu jego głównych problemów oraz podpowiedzieć, w jaki sposób je rozwiązać. Nie będą go oceniać ani obarczać winą, natomiast pomogą mu zastanowić się nad pewnymi kwestiami i ustalić plan działania. Można spotkać psychologów i pedagogów stosujących podejście nastawione bardziej na znalezienie rozwiązania niż na sam problem.

Naturalnym uzupełnieniem zasady podziału pracy jest zasada jej zespalandia, poprzez integrowanie zadań. W pracy nauczycielskiej ma to szczególne znaczenie, gdyż właśnie zespół pedagogów wywiera wpływ na osobowość dziecka i aby ukształtować ją harmonijnie, niezbędne jest współdziałanie jego członków. Udział w nauczycielskim zespole roboczym ma istotne znaczenie dla początku jego belfra, gdyż zyskuje on tu wsparcie, pomoc, radę, co sprzyja umacnianiu

przeświadczenia o możliwości skutecznego wykonywania nawet złożonych i trudnych zadań szkolnych.

Spotkania grup wsparcia stanowią wzajemną pomoc dla wychowawców, ułatwiając przekaz informacji, a także pomagają wypracować konsekwentne sposoby postępowania z uczniami, których zachowanie trudno zrozumieć i trudno na nie zareagować. Na takich spotkaniach rodzą się pomysły, dotyczące kierowania szkołą oraz zaspokajania różnorodnych potrzeb.

Personel wspierający

Sekretem powodzenia młodego nauczyciela w placówce oświatowej jest nie tylko przychylność dyrekcji, poparcie współpracowników czy popularność wśród dzieci.

Personel niedydaktyczny może mieć bardzo duże znaczenie dla pracy początkującego pedagoga w szkole. Składa się on z woźnego lub dozorca czy konserwatora, sekretarki szkolnej, osób pracujących w kuchni oraz klasowych pomocników.

Rodzice i opiekunowie

Kolejną grupą społeczną, z którą nauczyciel powinien współpracować, są rodzice, tym bardziej że Konstytucja RP gwarantuje im wpływ na to, co dzieje się z ich dziećmi również na terenie szkoły. Prawa rodziców do decydowania o swoim dziecku gwarantuje także Powszechna deklaracja praw człowieka, Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych z 1966 r., Europejska konwencja praw człowieka, Kodeks prawa kanonicznego. Również Rozporządzenie MEN z 15 lutego 1999 r. w sprawie ramowego statutu publicznej sześciolletniej szkoły podstawowej i gimnazjum (Dz. U. nr 14, poz. 131) nakłada na szkoły obowiązek zawarcia w statutach zasad i form „współdziałania szkoły z rodzicami (prawnymi opiekunami) w zakresie nauczania, wychowania i profilaktyki” (par. 2.1. pkt 10). A art. 1.2. Ustawy MEN o systemie oświaty z 7 września 1991 r. głosi, że „system oświaty zapewnia w szczególności wspomaganie przez szkołę wychowawczej funkcji rodziny”.

Większość rodziców jednak chce być sprzymierzeńcem nauczycieli wobec trudności dydaktycznych czy wychowawczych swoich pociech i warto, aby dydaktyk w umiejętny sposób to wykorzystał. Rodzice mogą być ekspertami i doradcami, od których można i warto się uczyć, skarbnicą wiedzy i informacji o dziecku, o jego słabych i mocnych stronach, potrzebach, zainteresowaniach, stresach, jakim dziecko podlega.

Pedagog, jak można przeczytać w założeniach reformy edukacyjnej, powinien współdziałać również z uczniami, pytać dzieci o zdanie, uwzględniać, li-

czyć się z ich doświadczeniami życiowymi, brać pod uwagę ich potrzeby, plany, preferencje, umożliwiać im współdecydowanie o tym, co dzieje się na lekcjach, jednym słowem, traktować ich jako podmiot w procesie dydaktycznym.

Nauczyciel powinien nawiązać z uczniami specyficzną więź, opartą na umiejętności spostrzegania i słuchania wychowanków, empatycznego ich rozumienia, umiejętności komunikowania, także niewerbalnego, pomagania, rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji, interweniowania i rozwiązywania konfliktów, czyli negocjacji i mediacji. Ważna jest również umiejętność integrowania grupy i organizowania sytuacji wychowawczych wyzwalających w uczniach chęć wspólnego działania.

Nowicjusze często czują strach przed spotkaniami z rodzicami swoich podopiecznych, szczególnie gdy trzeba poruszyć trudne tematy. Boją się, że rodzice będą wymagający, agresywni czy nawet groźni. Naturalnym zachowaniem jest obrona, jednak istnieje małe prawdopodobieństwo, że takie postępowanie przyniesie pozytywne efekty. Łatwo jest też wyciągać pochopne wnioski na temat opieki rodziców nad dziećmi oraz winić ich za problemy ich pociech. Z rodzicami, którzy stosują niewłaściwe i szkodliwe praktyki wychowawcze, należy postępować przede wszystkim w sposób konstruktywny. Następujące podstawy interakcji mogą okazać się pomocne. Początkujący nauczyciel powinien starać się panować nad sobą, gdy spotyka się z rodzicami niektórych uczniów. Może powiedzieć im, że potrzebuje ich pomocy oraz że chce usłyszeć od nich opinie na temat ich dzieci. Należy szanować ich rodzicielską rolę – być może nikt inny tego nie robi.

Podczas rozmowy z rodzicami wychowawca musi skupić się na potrzebach ich dziecka, a nie całej klasy. Nie jest zadaniem pedagoga przekonanie rodziców o tym, że ich pociecha zachowuje się koszmarnie, gdy powinien myśleć o pozostałych trzydziestu uczniach w klasie. Pokazanie listy uwag na temat złego postępowania ich dziecka może spowodować, że rodzice zamilkną z zakłopotania, przyjmą postawę obronną lub zdenerwują się na nauczyciela. Mogą też zgodzić się ze wszystkim, co on mówi, a tym samym wychowanek pozostanie bez żadnej obrony, ani w domu, ani w szkole. Nauczyciel powinien poprosić rodziców, aby podzielili się z nim własnymi opiniami na temat swoich pociech i ich potrzeb. To pozwoli na stworzenie pełnego obrazu danego ucznia oraz pomoże w „współtworzeniu rzeczywistości” i zapobiegnie kłótniom o to, kto ma rację. Zamiast mówić rodzicom, co powinni robić, to oni mogą podjąć decyzje wspólnie z nauczycielem, uwzględniając takie formy pomocy, które są możliwe. Wielu rodziców chce uchodzić za wspierających, ale nie potrafi postępować według narzuconych im wskazówek.

Nauczyciel winien zachęcać rodziców do tego, aby mieli pozytywne zdanie na temat swoich dzieci oraz wzmacniali ich mocne strony i dobre postępowanie. Takie zachowanie wpłynie na relacje rodzic – dziecko oraz na rodzicielską pewność siebie. Jeśli rodzice są zdania, że ich pociecha nie może zrobić nic złego,

nauczyciel nie powinien próbować odwozić ich od tej myśli. Winien szanować ich opinię i skoncentrować się na potrzebach ich dziecka w szkole.

Summary

The Professional Start of a Teacher

In this article, the authors make an attempt to answer their own questions, e.g., why people become teachers, what is needed for a professional start of a young teacher, what the motivation of the teacher in order to teach is, hence, what the attractiveness of the teaching profession results from. In order to get the expected answers, the appropriate considerations related to the process of becoming a teacher as well as the guidance on how to become a good teacher, a good educator have been taken into.

Keywords: teacher, professional start.